

AGNIESZKA SAMSONOWICZ, *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*, Warszawa: Warszawska Firma Wydawnicza 2011, ss. 564, il. 46.

Książka Agnieszki Samsonowicz jest jedną z niewielu prac w literaturze polskiej poświęconych całościowemu przedstawieniu spraw związanych z łowiectwem w średniowiecznej Polsce. Autorka przedstawiła zagadnienie na dość szerokim tle, starając się opisać florę średniowiecznej Polski, prezentując gatunki zwierzyny łownej występujące ówczesnie w polskich lasach, sposoby polowania i pozyskiwania tą drogą pożywienia i dóbr naturalnych w postaci kości i futer, prawodawstwo związane z łowiectwem oraz rolę, jaką omawiana dziedzina życia stanowiła i nadal stanowi dla człowieka. Powyższe wyszczególnienie wzbogaca naszą wiedzę i świadomość, gdyż łowiectwo nadal angażuje życie człowieka, choć współcześnie pozyskiwane metodami łowieckimi dobra nie są już tak codzienne i powszechnie występujące jak w średniowiecznej Polsce. Praca stanowi istotne źródło poznania dla miłośników łowiectwa, którym zależy na podtrzymaniu głębokiej i wielowiekowej tradycji z nim związanej. Historycy odnajdą w nim wiele cennych źródeł, dzięki którym możliwe będzie wnikliwe przeanalizowanie kształtu i rozwoju myślistwa. Książka znajdzie odbiorców także w środowisku leśników, bowiem zawiera podział i opisy związane z florą i fauną oraz sugestie z tym związane.

Temat prezentowanej pracy jest jasno sformułowany i zrozumiały. Celem książki – jak mówi tytuł – jest sięgnięcie do średniowiecznych źródeł szeroko pojętego myśliwskiego aspektu życia człowieka tamtej epoki. Poznając to zagadnienie, można zrozumieć, że łowiectwo w dawnych czasach było ważniejsze, niż jest współcześnie. Można odnaleźć wspólne cechy łączące odległe od siebie epoki. Pozwoli to poznać, co dziś uległo zmianie, a co pozostaje aktualne. Tytuł publikacji wskazuje grono odbiorców, do których szczególnie jest kierowane, a więc pasjonatów myślistwa, a także leśników i historyków. Wskazanie, że tematyka pracy dotyczyć będzie dynastii Piastów i Jagiellonów, jasno ustala ramy czasowe podjętego problemu.

Temat książki został opracowany obszernie. Jest to zrozumiałe, bowiem w opisanej epoce łowiectwo zajmowało wysoką rangę wśród rozmaitych dziedzin ludzkiego życia. Autorka wnikliwie analizuje dostępne materiały źródłowe, opracowania literatury polskiej i zagranicznej oraz słowniki. Jest to drugie wydanie tej książki, jednak ujęta w niej bibliografia, podobnie jak sama treść nie uległa zmianom, o czym Autorka wspomina we wstępie.

Książka została podzielona na dwie główne części. Na początku czytelnik zostaje zapoznany ze średniowieczną genezą łowiectwa oraz z dostępnymi materiałami, które posłużyły do powstania pracy. Wnikliwie została wyjaśniona podstawowa terminologia, funkcjonująca powszechnie w omawianej dziedzinie.

W dalszej części Autorka zaprezentowała próbę rekonstrukcji obszarów leśnych, w których występowała zwierzyna łowna w czasach średniowiecza. Wyakcentowany został wniosek, że postępująca urbanizacja i przemysł z biegiem czasu powodowały bardzo często bezpowrotne zmiany kształtu środowiska leśnego. Zachowane do dziś rezerваты przyrody mogą stanowić pewne źródło poznania. Należy przyznać, że nie sposób jednak na tej podstawie rzetelnie odtworzyć stan fauny sprzed wieków. Działalność człowieka na przestrzeni dziejów wprowadziła nieodwracalne zmiany w przyrodzie, a także idące za tym zmiany klimatyczne. Autorka próbuje wskazać miejsca historycznie związane z łowiectwem, co potwierdza wnikliwa analiza współczesnych nam nazw miejscowości, które swoje pochodzenie biorą od konkretnych gałęzi omawianej dyscypliny. Służą temu także wyjaśnienia pojęć takich, jak gaj i knieja, które po tym następują. Wyszczególnianym polskim krainom geograficznym zostały przypisane gatunki zwierząt, które w nich występowały lub nadal występują; Samsonowicz stawia też pewne hipotezy, jak sytuacja wyglądała dawniej. Po zapoznaniu czytelnika ze środowiskiem łownym Autorka przedstawia klasyfikację zwierzyny w nim występującej i omawia poszczególne gatunki. Opis gatunków zwierzyny łownej zajmuje obszerną część publikacji i dotyczy niemal stu różnych przedstawicieli, co sprawia, że książka w tym miejscu przypomina atlas zwierząt. Charakterystyka ich jest zróżnicowana. W niektórych przypadkach (tj. tur i żubr, bóbr, wilk) zwierzęta opisane są wyczerpująco, a tak popularne gatunki, jak dzik i sarna przedstawione zostały pobieżnie.

W kolejnej części pracy został poruszony temat regaliów łowieckich i obowiązującego ówczasem prawa materialnego. Poszukując źródeł prawa łowieckiego, Autorka sięga w odległe czasy i miejsca dalekie od Polski. Przedstawia prawodawstwo wizygockie, longobardzkie, germańskie i krajów skandynawskich, a także źródła prawne dynastii Merowingów, Karolingów, Ottonów i in., po czym następuje rozległa polemika nad zagadnieniem prawa łowieckiego, omówionego m.in. przez Tadeusza Mańkowskiego. Przywoływanie dokonań innych autorów opracowań z pewnością poszerza horyzont czytelnika w rozumieniu zagadnienia, jak też pozwala mu dojść do własnych wniosków. W tym miejscu publikacji Autorka nadal korzysta z dostępnych przekazów źródło-

wych, dokonując ich dogłębnej analizy. W pierwszej części rozdziału czytelnik zapoznał się z obowiązującym prawem i jego zmianami, w kolejnej zaś dowiaduje się, kto był odpowiedzialny za egzekwowanie funkcjonującego prawa. Każdy urząd został dokładnie opisany z uwzględnieniem zakresu obowiązków, przemian i występujących trudności. Niekiedy, jak przy omawianiu pracy zawodowych łowczych przy wsiach słuźebnych, mimo skąpego lub nawet całkowitego braku dostępu do źródeł Autorka podejmuje próby rozwiązania problemu na drodze własnych przemyśleń, wyciągniętych wniosków i hipotez. Wspomaga się przy tym wiedzą zdobytą przy analizie francuskich zbiorów źródłowych, które są bogatsze niż polskie w tym zakresie. Niezwykle cenne są zestawienia organizowanych przez władców łowów z ważnymi wydarzeniami państwowymi, takimi jak następujące wyprawy wojenne, koronacje, zaślubiny, wizyty zagranicznych gości. Autorka skorzystała w tym celu z kroniki Długosza, ujawniając ówczesne łowieckie obyczaje króla oraz jego otoczenia. Brak, niestety, źródeł, które opisywałyby tajemnice gestów i zachowań łowieckich oraz bogactwa ceremoniału z udziałem władcy w czasie, gdy na naszych ziemiach ścierały się kultury Zachodu i Wschodu. Omawiany rozdział kończy podsumowanie. Z pewnością można by rozwinąć to zagadnienie, chociaż mamy kilka opisów przedstawiających obraz dworskich łowów (Autorka cytuje przekazy źródłowe, przede wszystkim Kroniki Długosza, a także Marcina Kromera).

W końcowej części publikacji wyraźnie widać większą obecność cytowanych źródeł polskich, a także niemieckich i łacińskich. Ich tłumaczenie na język polski z pewnością okazałoby się przydatne czytelnikowi i poszerzyłoby grono odbiorców. Wśród opisów życia myśliwych spotykamy nie tylko te dotyczące ludzi świeckich, monarchów i możnowładców wraz z ich otoczeniem, ale również środowisko duchowieństwa. Czytelnik poznaje historię kształtowania się litery prawa kanonicznego i postanowień synodalnych w tej sprawie oraz konfrontację z tym, co niosło życie i praktyka. Przeplatają się okoliczności łagodzenia prawa łowieckiego dla osób duchownych z przywracaniem rygoryzmem przez władze kościelne. Autorka przechodzi następnie do rycerstwa i omawia jego udział w łowach oraz przywileje, które z biegiem czasu stały się prawem tego stanu. Łowiectwo ludności chłopskiej zostało przedstawione obok zjawiska kłusownictwa, którym z różnych przyczyn właśnie ta grupa społeczna najczęściej się zajmowała. Problem został omówiony rzeczowo. Więcej uwagi poświęciła Samsonowicz narzędziom i metodom łowieckim. W porównaniu z wcześniejszymi, dość obszernymi opisami dotyczącymi siedlisk zwierzyny łownej, gatunków zwierząt, legislacji łowieckiej oraz wnikliwie

tłumaczonymi pojęciami i toponimią ten opis narzędzi łowieckich oraz stosowanych technik (w postaci ilustracji i tabel) okazuje się niewystarczający.

Potencjalnymi odbiorcami książki są leśnicy, historycy, zwłaszcza miłośnicy średniowiecza, a przede wszystkim myśliwi. Ponieważ Autorka używa naukowego słownictwa, miejscami język wydaje się mało zrozumiały dla przeciętnego odbiorcy. Nie można wykluczyć wybitnie naukowego charakteru publikacji. Kompozycja pracy jest przejrzysta i prawidłowa. Pojawiające się w trakcie lektury dygresje nie przerywają głównego wątku. Chociaż Autorka omawia problem łowiectwa polskiego, Autorka często korzysta z obcojęzycznych cytatów (łacina, a zwłaszcza jej łowieckie i prawnicze słownictwo może być dla wielu czytelników problemem). Dobrze byłyby, gdyby były one tłumaczone na język polski. Dopuszczalny jest wprawdzie system umieszczania przypisów w końcowej części książki, czasem jednak bywa on kłopotliwy. Znacznie wygodniej byłoby dla odbiorcy, gdyby przypisy te umieścić tradycyjnie na tej samej stronie co tekst główny. Niewątpliwym atutem omawianej publikacji są umieszczone w niej tematyczne zestawienia w formie tabel. Zawierają charakterystykę zwierzyny łownej, zarówno ssaków, jak i ptaków. Ubogacające są umieszczone na końcu książki ilustracje, dające wyobrażenie średniowiecznego łowiectwa z opisem stosowanych metod łowów. Cenne byłoby zastosowanie przy nich odpowiedniego opisu lub odniesienia do źródeł. Miejscami wyraźnie odczuwa się chęć zrekonstruowania średniowiecznego środowiska naturalnego, opierając się w tym celu na jego stanie współczesnym. Taki zabieg jest zabiegiem czysto hipotetycznym, choć może wpłynąć na wyobrażenie procesu przemian. Przywoływane sugestie są jednak niejasno sformułowane i trudne do udowodnienia, podobnie jak nieodwracalne są skutki upływu czasu i postępujące za nim zmiany.

Nadrzędnym celem powstania niniejszego opracowania – jaki wskazuje Autorka – obok faktografii i przedstawienia średniowiecznej historii szeroko rozumianego pojęcia łowów jest wzbudzenie w czytelniku refleksji zmierzającej do ochrony środowiska naturalnego i zamieszkiwanych w nim zwierząt. Dzięki tej pracy mamy uniknąć powtórzenia błędów, które doprowadziły do trwałego zniekształcenia naturalnej przestrzeni życiowej dzikiej zwierzyny, a także przyczyniły się do wymarcia niektórych gatunków.

*Mariusz Grankowski*